

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia 20. V 1949 r. w Warszawie, Członek Głównej

Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U. R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale ^{Teresy} ~~Andrzeja~~ ^{Zoll} ~~Janczyńskiego~~ jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Gubert Maria z d. Kusińska
Data i miejsce urodzenia: - 24. X. 1909 w Strudze pow. Łódź-wę
Imiona rodziców: - Jan i Karolina z d. Pokrzywicka
Zawód ojca: - robotnik
Przynal. państw. i narod.: - polska
Wyznanie: - rzymsko-kat.
Wykształcenie: - Technikum elektry powier.
Zawód: - Obciążaczka
Miejsce zamieszkania: - Łódź ul. Świdra 15 m 9.
Karalność: - 1 tydzień aresztu w Londynie, w 1944 r. w oboz. w Motu i w 1945 r.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku, zastał mnie w moim mieszkaniu przy ul. Piłsudskiej 69. ~~Do~~ Dnia 2-go wry 3-go sierpnia ^{popołudniu} (dokładnie nie pamiętam) ulicą Piłsudską od strony Placu Unii, jechały motocykle niemieckie. Jeden z nich zatrzymał się na rogu ul. Belgijskiej. Po pewnym czasie przybiegła do domu mój młody pamięć z domu przy ul. Belgijskiej Nr 14, mówiąc, że Niemcy mordują ludność w tym domu; i ~~że~~ że pewnie niedługo spadną do naszego domu przy ul. Piłsudskiej Nr 69, więc zbiegamy się jak najrybniej gdzieś po-

chowali. Przewyższając niedługo potem udyszelisimy
dobijanie się do zamkniętej bramy. Wówczas ja stałem
na schodach do piwnicy, gdzie ukryła się większość
mieszkańców naszego domu. Zapamiętam ^{symp} ~~moją~~ i mo-
żę i razem z gospodarzem domu Edmundem Kieckim,
wbiegłam do swego mieszkania na 4-tym piętrze. Tu sty-
śniętam od męża, że Niemcy wyciągnęli z piwnicy oko-
ło 15-tu osób, w tym kobiety, dzieci i mężczyźni i wypro-
wadzili na ulicę. Styszałam też strąty, ale były to
one do naszych mieszkańców skierowane, czy do ko-
goś innego, nie wiem. Po niedługim czasie zaczął nas
dusić dym: Niemcy podpálili sklep, który wychodził
na ul. Piłsudskiego, mieszkanie na parterze i schody.
~~Moje po pół godzinie od chwili, gdy wbiegłam do miesz-~~
~~kania i wyjrzałam przez okno na podwórko, by zobaczyć~~
~~czy Niemcy już nie ma. Zobaczyłam, że ^{po drugiej stronie} ~~parter~~~~
drabiego nasze podwórko od podwórka domu Magieny
przy Piłsudskiej Nr 11. Niemcy ustawili karabiny me-
szynowe i strzelają do ludności prowadzonej na pod-
wórko. Ponieważ na górę nie można było dłużej wytrzy-
mać, zostałam razem z mężem, dziećmi, p. Kieckim,
p. Karłowem Urbasem - Holarem, xem. obecnie przy ul.
Narbutta w ok. Piłsudskiej, Zygmuntem Resatim (mieszka-
jącym gdzieś na zachodnie Błoki), na dół. Tu przez bramę
widziałam na ulicy Piłsudskiej rozrzucone trupy osób
z naszego domu. Niektóre leżały po drugiej stronie je-
dzi, na rogu ul. Adlewickiej. Widzenie ludnie i chcieli
się ratować uciekając. Przy pomocy męża gumowego
ugasiliśmy pożar.

Razem z kilkoma osobami z naszego domu pozostaliśmy
do dnia 27 września, czyli do dnia kapitulacji. Pono
dnia tego Niemcy karali nas wyjść z domu i razem
z ludnością z domów przy ul. Piłsudskiej i Belgijckiej
i innych okolicznych ~~domów~~ ^{ulic} poprowadzili nas ulicami

Głubot, Maria

Szuadra, al. Niepodległości, połamii na Sturiewicz
na Wyścigi, a stąd w nowy porządku zostaliśmy
prerzekaniu do oboru przejściowego w Puskowie.
Na tym protokół zakończono i odrytano:

Omówienia: Gnebot Marja *Norka*

- str 1 w. 5 od góry - skreślono: "Andreja Janowickiego", uodpisano: "Terena"²⁰¹
- " - w. 9 od dołu - " - " - "do"
- " - w. 8 - " - " - uodpisano: " po potudniu
- str 2 w. 19 - " - " - skreślono: "pierz", uodpisano: "ze pod drugiej stronie"
- " - w. 4 - " - " - " - "domów", - " - "ulic"
- " - w. 4 od góry - skreślono: "córka", uodpisano: "synem"
- " - w. 14 - " - " - skreślono: "Moze po pot godzinie, od chwili, gdy
uodpisano: "zerar"

Protokolowała:

Zell Terena